



gazeta.pl



Legendarny punkt G?

[Wiadomości:](#) [Kraj](#) [Świat](#) [Gospodarka](#) [Sport](#) [Kultura](#) [Nauka](#) [Fotografie](#) [Regiony](#)
[Warszawa](#)
[Gazeta.pl](#) > [Warszawa](#) > [Śródmieście](#)

Piątek, 15 lipca 2005

[Aktualności](#)
[Wersja](#)

XML

[RSS](#)
[Sport](#)
[Kultura](#)
[Reportaże](#)
[Forum](#)

 Aktualności z
dzielnicy

[Mokotów](#)
[Wilanów](#)
[Ochota, Włochy](#)
[Ursus](#)
[Praga Płd.](#)
[Wawer](#)
[Rembertów](#)
[Wesoła](#)
[Praga Płn.](#)
[Białołęka](#)
[Targówek](#)
[Śródmieście](#)
[Ursynów](#)
[Wola, Bemowo](#)
[Żoliborz, Bielany](#)
[Co jest grane](#)
[Kina](#)
[Restauracje, puby](#)
[Zapowiedzi](#)
[Koncerty, imprezy](#)
[Wystawy](#)
[Dziś w TVP3](#)
[Warszawa](#)
[Serwisy specjalne](#)

Jak się rządzi dom kultury przy Smolnej

□ Małgorzata Zubik 01-07-2005 , ostatnia aktualizacja 01-07-2005 00:06

Dyrektor Andrzej Tadeusz Kijowski nazywa siebie "Koryfeuszem" i "Faraonem". Podwładni błagają, by go odwołać ze stanowiska, bo nie umie kierować ludźmi. Dyrektor potrafi za to z rozmachem wydawać miejskie pieniądze. Ma ich najwięcej spośród warszawskich domów kultury.

Zadania miejskiego domu kultury są konkretne: edukacja kulturalna, integrowanie społeczności lokalnej, prezentacja twórczości. Andrzej Kijowski ma wizje ambitniejsze. Zmieniają się z dnia na dzień, a w domu kultury nie ma rocznego planu działania. Dyrektor prezentuje coraz to nowe pomysły i prosi ratusz o pieniądze. Dostaje je bez problemu. W tym roku ma 4 mln zł. Pięć razy więcej od wydziału kultury w Śródmieściu.

Milion w ogrody

Najnowszy projekt dyr. Kijowskiego to Ogrody Frascati. Odbywa się tu festiwal teatrów ogródkowych przeniesiony z Doliny Szwajcarskiej. To oczko w głowie dyrektora.

Aranżacja przestrzeni na lato ma pochłonąć 1 mln zł. Samo wynajęcie estrady to 600 tys. zł. Do tego kawiarenka, scenografie, nagłośnienie, oświetlenie, namioty...

- To ogromne kwoty. Wydatek, którego podobnie jak zarząd dzielnicy nie opiniowaliśmy - Anna Jaworska, przewodnicząca rady Śródmieścia (PO), jest oburzona.

Dotację przyznał odpowiedzialny za kulturę wiceprezydent Warszawy Andrzej Urbański. Gdy informujemy go o szczegółach projektu, stwierdza: - Głównym celem miała być rewitalizacja tego miejsca, ale jeżeli jest inaczej, przyjrzyć się projektowi.



Dyrektor Domu Kultury
Śródmieście Andrzej
Kijowski
Fot. Robert Kowalewski /
AG



[Edukacja](#)
[Inwestycje](#)
[Komunikacja](#)

[Stołeczna mama](#)
[Warszawa](#)
[nieodbudowana](#)

Kontakt

[Napisz do](#)
[redakcji](#)
[Biura ogłoszeń](#)



W poniedziałkowy wieczór na spektaklu w Ogrodach Frascati było ok. 100 widzów. Dyrektor liczy, że w sierpniu będzie ich cztery razy więcej. Obliczył, że w zeszłym roku przez ogródkowe teatry przewinęło się ok. 20 tys. osób.

Skwery i fontanny

Lista krytykowanych pomysłów Andrzeja Kijowskiego jest długa. To np. impreza "Wybraliśmy wygraliśmy" na pamiątkę wyborów z 4 czerwca 1989 r. (happening na pl. Defilad, koncert Voo Voo, wieczór poetycki, spektakle). Kosztowała miasto 150 tys. zł. Zdaniem samorządowców o wiele za dużo. Dom kultury, choć ma 26 etatów i blisko 50 współpracowników (na umowę-zlecenie), słono płacił za pomoc z zewnątrz. Ponad 15 tys. zł - Stowarzyszeniu Wolnego Słowa, które zorganizowało przegląd filmów dokumentalnych (przerwany z powodu braku widzów). Dyrektor i jedna z pracownic ze Smolnej są członkami i "przyjaciółmi" Stowarzyszenia. Kolejne 29 tys. zł dom kultury zapłacił firmie Media & Public Relations za projekt logistyczno-techniczny, promocję oraz przygotowanie i nadzór nad prezentacją imprezy.

Kilka tygodni temu po Śródmieściu rozeszło się kolejne kontrowersyjne dzieło dyrektora Kijowskiego. To wydany w 3 tys. egzemplarzy miesięcznik "Skwery i fontanny". Na pierwszej stronie - rymowane strofy dyrektora. "A więc, Mądrości i Swobodo, wspieraj gazetkę nasza młoda" - pisze.

Na ośmiu stronach informacji kulturalnych, niestety, jak na lekarstwo. Sporo za to nudnie napisanych wiadomości o radach osiedli i cała strona zdjęć trawników i skwerów. Na osiem wydań pisma, które ma się ukazywać do końca roku, z miejskiej kasy pójdzie 25 tys. zł. Do jego wydawania dyrektor zatrudnił żonę śródmiejskiego radnego Wojciecha Bartelskiego (Nasze Śródmieście). Pisał też (za darmo, pod pseudonimem, o radach osiedli) Michał Bitner z tego samego klubu. Obydwaj radni powinni nadzorować pracę domu kultury w komisjach rady. - Pisanie gazety nie przeszkodzi mi w krytyce dyrektora - zapewnia radny Bitner.

Krzyki i obrażanie

Zdaniem Andrzeja Kijowskiego położenie dzielnicowego domu kultury naprzeciwko Muzeum Narodowego zobowiązuje do działań ambitnych, profesjonalnych i na wielką skalę.

- Dyrektor Kijowski to człowiek wielkiej wyobraźni, ale prowadzi dom kultury, a nie agencję, która ma się zajmować show-biznesem - uważa radna Jaworska. Inna radna (anonimowo): - Jego wizje pochłaniają niebывале sumy. To imprezy urządzane przez znajomych dla znajomych. Za miejskie pieniądze.

Radni uważają, że dom kultury powinien promować amatorów i łowić talenty. Tymczasem dyrektor zlikwidował organizowany od 12 lat ogólnopolski konkurs poetycki dla amatorów. Brało w nim udział kilkaset osób.

Nowe wizje dyrektora nie podobają się pracownikom. Mają też dość atmosfery w DKŚ. Proszą o odwołanie Andrzeja Kijowskiego. Ewa Nowacka, krytyk literacki i pisarka, która współpracowała z domem kultury, opowiada: - W ferworze złości porwał moją umowę podpisaną m.in. przez główną księgową. To wyjątkowe chamstwo.

- Przy publiczności krytykuje to, co się dzieje na scenie. Krzyczy, że musi opier... instruktorkę za występ, który zorganizowała - skarżą się pracownicy. Są zastraszeni, rozmawiają anonimowo. Pod listem o sytuacji w DKŚ

Jak się rządzi dom kultury przy Smolnej
podpisała się tylko komisja zakładowa związków zawodowych, bo ich z pracy wyrzucić nie można.

Co na to Andrzej Kijowski? - Otworzyłem dom dla środowisk, które czują się opuszczone, bo są dawną opozycją. Najważniejsza jest publiczność. W zeszłym roku było jej 50 tys. To się liczy - mówi. Załoga jest jego zdaniem rozbawiona i nieprofesjonalna. - Fachowców muszę wynajmować z zewnątrz - opowiada. - Pracownicy przyzwyczajeni są do tego, że nigdy na nic nie było pieniędzy. A ja powiedziałem: na wszystko będzie, ale urlopy będziecie brać dopiero w grudniu. Nigdy niczego nie zlikwidowałem, powstają nowe dziecięce imprezy. Jestem człowiekiem burzy i ataku. W sierpniu Ogrody Frascati będą gotowe.

 [Wydrukuj](#)  [Wyślij znajomym](#)  [Podyskutuj na forum](#)

 [Wasze opinie](#) (128)

[+ DODAJ swoją opinie](#)

- [Jak się rządzi dom kultury przy Smolnej](#) kibic102, 01.07.2005 00:22
[" Inna radna \(anonimowo\): -"](#)

[radna anonimowo? ona bidna pewno z pisu i na listę nie wezmą...
żenada.a wyłąć ją na zb \(...\)](#)

- [>>>Zwiunzki zawodowe w domu kultury???](#) pan_pndzelek,01.07.2005 05:37
- [Re: >>>Zwiunzki zawodowe w domu kultu](#) Gość: gość portalu,01.07.2005 09:38
- [Re: >>>Zwiunzki zawodowe w domu kultu](#) Gość: stefan,01.07.2005 11:38
- [Bartelski - fuj, bardzo brzydko](#) Gość: UPRany,11.07.2005 16:46

[wszystkie opinie na forum »](#)

Agora S.A. - wydawca portalu Gazeta.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zamieszczanych przez użytkowników Forum. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną. [Więcej informacji.](#)

[Copyright](#) © [Agora SA](#) • [O nas](#) • [Reklama](#) • [Ochrona prywatności](#) • [Mapa serwisu](#) [Poleć](#)
[stronę znajomym](#) | [Zgłoś problem lub błąd](#)

 **KOMÓRKI**  loga  dzwonki  tapety  gry java  **ściągnij teraz** 

